

Znaczenie klauzuli „wypadku mniejszej wagi” w polskim prawie karnym

Wstęp

Jedną z wielu konstrukcji w prawie karnym, które budzą duże kontrowersje i rozbieżności w interpretacji, jest uznanie czynu za wypadek mniejszej wagi. Sformułowanie to pojawia się jedynie w kilku miejscach w Kodeksie karnym z 1997 r., a co za tym idzie, instytucja ta związana jest z wyraźnie określonymi typami czynów zabronionych, zatem powinna być rozpatrywana w związku z tymi typami. Regulacja „wypadku mniejszej wagi” rodzi jednak wiele wątpliwości co do rozumienia tego pojęcia. W doktrynie prezentowane są różne stanowiska w sprawie charakteru prawnego instytucji, lecz wybór jednego z nich nie niweczy wszystkich problemów. Należy bowiem jeszcze skonkretyzować kryteria dokonywania oceny czynów, które mogą stanowić wypadek mniejszej wagi, co również nastęrcza trudności. Nie jest to jedynie problem akademicki, ponieważ sposób rozumienia klauzuli wypadku mniejszej wagi w praktyce może wpływać na ocenę prawnokarną czynu zabronionego, a tym samym na sprawcę tego czynu. W prawie karnym, jako dziedzinie mającej ogromny wpływ na życie osobiste obywateli, należy wyjaśniać wszelkie pojawiające się nieścisłości w regulacji, takie jak właśnie rozumienie, czym jest „wypadek mniejszej wagi”.

1. Rys historyczny

Pojęcie wypadku mniejszej wagi nie jest pojęciem nowym. Pojawiło się ono w polskim systemie prawnym już w Kodeksie karnym z 1932 r., jednak wówczas ustawodawca posługiwał się sformułowaniem „przypadku mniejszej wagi”. Uznanie popełnionego czynu za przypadek mniejszej wagi skutkowało możliwością zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary¹. Natomiast Kodeks karny z 1969 r. posługuje się już pojęciem „wypadku mniejszej wagi”. W niektórych przepisach norma dotycząca „wypadku mniejszej wagi” przewidywała inne sankcje karne (głównie niższy wymiar kar rodzajowo identycznych z sankcjami przewidzianymi przez „bazowy” przepis), w innych ustawodawca tworzył kompetencję dla sądu, który mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Wspomniane ujęcie „przypadku mniejszej wagi” w Kodeksie karnym z 1932 r. odbiegało nieco od współczesnego. Wówczas ta instytucja wiązała się z wyrażonym wprost przyznaniem kompetencji dla sądu w kwestii nadzwyczajnego złagodzenia kary. Dotyczyło to głównie czynów przeciwko mieniu, a zatem katalog czynów przypominał ten wyrażony w aktualnym kodeksie karnym, choć był o wiele węższy. Wówczas klauzula „przypadku mniejszej wagi” dotyczyła kradzieży, uszkodzenia cudzego mienia oraz oszustwa, a zatem wyłącznie przestępstw przeciwko mieniu².

Z kolei Kodeks karny z 1969 r. znacząco powiększył katalog przestępstw, które mogły zostać uznane za wypadek mniejszej wagi³. Jednakże wobec regulacji tej instytucji odbiegającej od obowiązującej poprzednio zrodziła się potrzeba zdefiniowania na nowo „wypadku mniejszej wagi” przez doktrynę. Niezwykle trafne podsumowanie najpopularniejszych sposobów rozumienia „wypadku mniejszej

¹ K. Banasik, *Wypadek mniejszej wagi w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3, s. 48-67.

² Art. 257 § 2, art. 263 § 2, art. 264 § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz.U. nr 60, poz. 571 ze zm.).

³ Art. 199 § 2, art. 200 § 2, art. 203 § 2, art. 204 § 3, art. 205 § 2, art. 210 § 11, art. 227 § 4, art. 241 § 2, art. 265 § 2, art. 266 § 3, art. 288 § 2 Ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94 ze zm.).

wagi” na gruncie tegoż kodeksu znajduje się w glosie dotyczącej orzeczenia Sądu Apelacyjnego⁴ napisanej przez M. Wąsek. Autorka traktuje tę instytucję jako utworzenie typu uprzywilejowanego do konkretnych typów czynów zabronionych, zatem według niej problematyka wypadku mniejszej wagi to przede wszystkim kwestia oceny specyficznego znamienia uprzywilejowującego, jakim jest „mniejsza waga czynu”. W swojej glosie M. Wąsek wymieniła trzy główne koncepcje dotyczące interpretacji tej instytucji. Pierwsza całkowicie odrzucała możliwość brania pod uwagę wartości mienia będącego przedmiotem czynu zabronionego przy ocenie „mniejszej wagi” czynu, natomiast główny ciężar kładła na ocenę osobowości sprawcy i okoliczności czynu. Natomiast druga koncepcja, stojąca niejako w opozycji do pierwszej, większą wagę przywiązywała do wysokości wyrządzonej szkody i ogólnej oceny strony przedmiotowej czynu. Z kolei według trzeciej interpretacji należy oceniać zarówno elementy strony przedmiotowej, jak i strony podmiotowej z wyłączeniem jednak okoliczności dotyczących osobowości sprawcy. Autorka opowiada się za ostatnim sposobem rozumienia wypadku mniejszej wagi, ponieważ wówczas nie ma możliwości dwukrotnego brania pod uwagę tych samych okoliczności osobistych sprawcy (przy wymiarze kary i przy ocenie podstawy prawnej rozstrzygnięcia), a odrębna sankcja karna przewidziana za czyny tego typu uzasadnia ocenę zarówno okoliczności strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu. To ujęcie było dość popularne na gruncie poprzedniego kodeksu karnego. Opowiadali się za nim między innymi T. Bojarski i W. Wolter⁵.

Także R. Stefański przy opisie instytucji wypadku mniejszej wagi na gruncie kodeksu z 1969 r. uznaje za słuszną ocenę przedmiotowo-podmiotową. Jednakże nieco inaczej niż M. Wąsek zarysowuje stanowisko doktryny, dlatego też warto przytoczyć wymienione przez niego koncepcje. Według pierwszej z nich o ocenie czynu jako wypadku

⁴ M. Wąsek, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 sierpnia 1996 r., II AKa 91/96*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 5, s. 65-71.

⁵ W. Wolter, *Uprzywilejowane typy przestępstw*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 1-2, s. 109; T. Bojarski, *Odmiany podstawowych typów przestępstw w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 145 i n., [za:] M. Wąsek, op. cit., s. 65-71.

mniej­szej wagi decydują te same czynniki co przy wymiarze kary. Jest to ciekawa interpretacja ze względu na późniejsze rozważania dotyczące uznania wypadku mniej­szej wagi za czynnik wpływający jedynie na wysokość kary wymierzonej sprawcy czynu. Kolejne wymienione przez R. Stefańskiego koncepcje to ocena jedynie strony przedmiotowej czynu, a także ocena uwzględniająca zarówno stronę przedmiotową, jak i podmiotową. Bardzo ciekawa wydaje się również ostatnia z interpretacji, uznająca konieczność oceny strony przedmiotowej czynu oraz motywacji sprawcy, która przypomina przesłanki zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary⁶.

2. Różnice interpretacyjne

Poglądy doktryny panujące na gruncie poprzedniego kodeksu karnego wpływają również na rozumienie instytucji współczesnego prawa ze względu na identyczne brzmienie tej klauzuli i umieszczenie jej w odniesieniu do tych samych typów czynów zabronionych. Posługiwanie się dorobkiem doktryny dotyczącym tej samej instytucji pod rządami poprzedniej ustawy ułatwia pracę osób interpretujących współcześnie przepisy prawa karnego. Wciąż bowiem nie sprecyzowano przesłanek uznania czynu za wypadek mniej­szej wagi, co powoduje trudności w interpretacji.

Jak się wydaje, głównym celem wprowadzenia tej instytucji do prawa karnego była chęć ograniczenia karalności czynów o mniej­szym znaczeniu dla społeczeństwa. Nasuwa to skojarzenie z niezwykle ważną kwestią w prawie karnym, jaką jest określenie społecznej szkodliwości czynu. Jako że może ona stanowić czynnik zarówno w pewnym sensie hierarchizujący niektóre czyny (poprzez określenie stopnia natężenia społecznej szkodliwości), jak i decydujący o karalności czynu (niejako „jednorazowo”), jest dość uniwersalnym „regulatorem”. Choć rozumienie pojęcia społecznej szkodliwości czynu również budzi pewne wątpliwości i kontrowersje w środowisku prawniczym,

⁶ R. Stefański, *Okoliczności uzasadniające przyjęcie „wypadku mniej­szej wagi”*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 12, s. 125-131.

zasadniczo przyjmuje się dość intuicyjne rozumienie społecznej szkodliwości jako pojęcia określającego intensywność naruszenia norm poprzez popełniony czyn⁷. Wobec dość rozbudowanej literatury dotyczącej pojęcia społecznej szkodliwości zastanawiać może działanie ustawodawcy, który niejako dodatkowo, przy przepisach określających niektóre typy czynów zabronionych, dodał możliwość uznania czynu za czyn „mniejszej wagi”. Nie ustanowiono w ten sposób odrębnej, ogólnej kategorii czynów zabronionych, lecz dodano możliwość innej kwalifikacji typów czynów już istniejących. Przyjmuje się, że dodanie tej możliwości oznacza, iż uznanie czynu za czyn „mniejszej wagi” nie jest równoznaczne z przyjęciem znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Jednym z wielu istotnych pytań dotyczących wypadku mniejszej wagi jest pytanie o istotę tej instytucji. Nieuregulowanie jej w części ogólnej kodeksu nie nastąpiło bez powodu, lecz najwyraźniej ustawodawca zamierzał ograniczyć jej stosowanie do kilku wyselekcjonowanych typów czynów zabronionych. W doktrynie bardzo często powtarza się, że istnieją dwa wykluczające się sposoby rozumienia tej instytucji. Można bowiem wypadek mniejszej wagi uznać za typ uprzywilejowany czynu zabronionego, lecz można także uznać to jedynie za dyrektywę wymiaru kary dotyczącą kilku typów czynów zabronionych.

Przedstawiciele doktryny uznający „wypadek mniejszej wagi” za dyrektywę wymiaru kary, a nie za typ uprzywilejowany podają przede wszystkim, że typ uprzywilejowany czynu zabronionego powinien zawierać w sobie znamiona typu podstawowego czynu zabronionego oraz znamię dodatkowe, w istotny sposób modyfikujące charakter dokonanego czynu⁸. Inna sankcja karna wymierzana za czyn stanowiący wypadek mniejszej wagi nie może uzasadniać ujmowania tej instytucji jako typu uprzywilejowanego, ponieważ w istocie typ podstawowy i typ uprzywilejowany różniłyby się wówczas

⁷ M. Derlatka, *Spoleczna szkodliwosc a definicja przestepstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 123-127.

⁸ P. Lewczyk, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 listopada 2008 r., II KK 79/08*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2010, nr 3, s. 34.

jedynie stopniem społecznej szkodliwości. P. Lewczyk, argumentując za taką interpretacją wypadku mniejszej wagi, wskazuje jednocześnie na zasadę określoności prawa karnego. Uznaje on, że klauzula generalna, jaką jest „wypadek mniejszej wagi”, powoduje zbyt wiele wątpliwości co do okoliczności czynu zabronionego⁹. Co więcej, przyjęcie zasady jedności systemu prawa powoduje konieczność interpretacji wypadku mniejszej wagi jako dyrektywy wymiaru kary ze względu na takie uregulowanie w kodeksie karnym skarbowym¹⁰. Takie rozumienie wypadku mniejszej wagi prowadzi wprost do stwierdzenia, że charakteryzuje się on mniejszym niż znaczny, ale większym niż znikomy stopniem społecznej szkodliwości¹¹.

Zwolennicy teorii uznającej wypadek mniejszej wagi za typ uprzywilejowany czynu zabronionego podają, że gdyby instytucja ta miała stanowić dyrektywę wymiaru kary, zostałaaby umieszczona w części ogólnej kodeksu karnego¹². Na zarzuty związane z niedookreślonością „wypadku mniejszej wagi” jako znamienia uprzywilejowanego przywoływane są zdania, że klauzula generalna również może stanowić znamię czynu zabronionego. Jednakże K. Banasik przywołuje interesującą teorię, wedle której „wypadek mniejszej wagi” nie jest i nie może być znamieniem uprzywilejowanym, lecz w tym wypadku typ uprzywilejowany powstaje w sposób *sui generis*. Wybrane przez ustawodawcę typy czynów zabronionych są zatem uprzywilejowane nie ze względu na znamię modyfikujące, ale na szczególny stopień społecznej szkodliwości występujący wraz ze zmniejszonym stopniem winy i bezprawności¹³, który powoduje konieczność innego traktowania takiego czynu.

⁹ P. Lewczyk, *Wypadek mniejszej wagi w polskim kodeksie karnym (uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda)*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 7-8, s. 28-38.

¹⁰ Art. 53 § 8 Ustawy Kodeks karny skarbowy z dnia 10 września 1999 r. (Dz.U. nr 83, poz. 930 ze zm.).

¹¹ A. Barczak-Oplustil i in. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3: *Komentarz do art. 278-363 k.k.*, Kraków 2006, s. 199.

¹² K. Banasik, *Typ uprzywilejowany czynu zabronionego*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 9, s. 45-56; E. Plebanek, *Wypadek mniejszej wagi – kilka uwag na temat charakteru instytucji*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, nr 5, s. 81-98.

¹³ E. Plebanek, op. cit.

Wydaje się, że ostateczny wybór jednej z teorii nie jest możliwy w świetle obecnie obowiązującego prawa. Jakkolwiek koncepcja uznająca wypadek mniejszej wagi za regułę wymiaru kary wydaje się bardziej przekonująca, nie sposób nie brać pod uwagę także uwag sformułowanych przez zwolenników drugiej tezy. Jednakże uznanie wypadku mniejszej wagi za uprzywilejowany typ czynu zabronionego również nie wydaje się do końca słuszne. Być może, tak jak wskazuje część doktryny¹⁴, poprzez tę instytucję tworzy się swoisty typ czynu zabronionego, który należy traktować zupełnie odmiennie. Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy (SN) w jednym ze swoich orzeczeń, że typ tworzony przez klauzulę „wypadku mniejszej wagi” „stanowi nie tyle odmianę typu podstawowego, ile – wyodrębniony tego typu i zgeneralizowany w odrębnym przepisie – zbiór czynów, tylko ze względu na ich wagę (mniejszą)”¹⁵. Jednak nie ulega wątpliwości, że ta kwestia wymaga dookreślenia przez prawodawcę, poprzez jednoznaczne wskazanie, czym jest wypadek mniejszej wagi.

3. Kryteria uznania czynu za wypadek mniejszej wagi

Inną niezwykle istotną kwestią są kryteria uznania czynu za wypadek mniejszej wagi. Jak już wcześniej wspomniano, na gruncie poprzednio obowiązującego kodeksu karnego opracowano kilka koncepcji oceny kryteriów uznania czynu za wypadek mniejszej wagi. Są to: koncepcja całościowa, oceniająca zarówno okoliczności popełnienia czynu, jak i osobowość sprawcy, koncepcja przedmiotowa, wedle której należy brać pod uwagę znamiona strony przedmiotowej, oraz przyjęta ostatecznie przez większość doktryny koncepcja przedmiotowo-podmiotowa, oceniająca elementy zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej¹⁶. Jedynie bowiem ta ostatnia koncepcja pozwala

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 14 listopada 1997 r., sygn. V KKN 4/97, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1998, nr 5, s. 97.

¹⁶ K. Banasik, *Wypadek...*, op. cit., s. 48-67.

na ocenę wszystkich istotnych elementów czynu. To, że przy ocenie czynu w kontekście uznania go za wypadek mniejszej wagi należy brać pod uwagę elementy strony przedmiotowej oraz strony podmiotowej, jest także stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy¹⁷. W kontekście rozważań na temat kryteriów uznania wypadku mniejszej wagi nie można nie wziąć pod uwagę kwestii wartości przedmiotu czynu zabronionego. Przedstawiciele doktryny opowiadają się za uznaniem wartości przedmiotu za czynnik niemający większego znaczenia w tym kontekście. K. Buchała w głosie do wyroku Sądu Najwyższego sprecyzował, że dla przyjęcia wypadku mniejszej wagi czynu zabronionego „łapówkarstwa” ma znaczenie nie tyle rodzaj i wartość oferowanego dobra, ile ranga funkcjonariusza, któremu się to dobro oferuje¹⁸. Wedle orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1971 r. wartość przedmiotu, na którym dokonano czynu zabronionego (np. kradzieży), nie ma w tym przypadku znaczenia, natomiast znaczące są okoliczności dokonania czynu¹⁹. Wydaje się to zastanawiające w kontekście tego, że za wypadek mniejszej wagi mogą być uznane głównie czyny skierowane przeciwko dobru prawnemu, jakim jest mienie i własność prywatna. Stanowi to dodatkową trudność przy ocenie okoliczności wypadku mniejszej wagi, ponieważ większość osób intuicyjnie ocenia w pierwszej kolejności właśnie wartość przedmiotu czynu.

Zważywszy jednak na charakter typów czynów zabronionych, przy których ustawodawca zdecydował się na umieszczenie klauzuli „wypadku mniejszej wagi”, trzeba zauważyć, że większość z nich stanowią tzw. czyny przepołowione, co znaczy, że przestępstwa takie jak kradzież czy zniszczenie rzeczy mają swoje „odpowiedniki” w kodeksie wykroczeń, a jedyną różnicą między tymi czynami jest właśnie wymierna wartość przedmiotu, na którym dokonano czynu. Logiczną konsekwencją tego uregulowania jest stwierdzenie, że kryterium

¹⁷ Uchwała SN z dnia 15 lipca 1971 r., sygn. VI KZP 42/70, OSNKW 1971, nr 11, s. 163.

¹⁸ K. Buchała, *Glosa do wyroku SN z dnia 9 października 1996 r.*, V KKN 79/96, „Państwo i Prawo” 1997, nr 9, s. 111-114.

¹⁹ Wyrok SN z dnia 11 maja 1971 r., sygn. V KRN 147/71, LEX nr 21403.

wypadku mniejszej wagi nie stanowi wartość przedmiotu czynu, ponieważ ta kwestia jest rozstrzygana już na wstępnym etapie postępowania i decyduje o uznaniu czynu za wykroczenie. Natomiast klauzula wypadku mniejszej wagi dotyczy jedynie przestępstw, a więc czynów, których przedmiot ma wyższą wartość.

Pozostaje jednak otwarta kwestia oceny, czy dany czyn stanowi *in concreto* wypadek mniejszej wagi. Wedle A. Zolla niemożliwe jest dokonanie takiej oceny *in abstracto*²⁰, zatem cały ciężar interpretacji tej klauzuli spoczywa na organach sądowych. W obliczu niejednolitego stanowiska doktryny można się spodziewać, że orzeczenia sądów będą w takich sprawach zróżnicowane. Stanowi to niebagatelny problem w polskim sądownictwie, ponieważ skutkuje różnicami w orzekaniu w zależności od osobistych poglądów sędziego na instytucję wypadku mniejszej wagi. Ponadto trudności w rozstrzygnięciach tego typu wpływają na czas trwania procesu, a zatem mogą wywołać niekorzystne skutki dla oskarżonego, czego należałoby unikać.

Nie ulega wątpliwości, że czyny stanowiące wypadek mniejszej wagi charakteryzują się niższym stopniem społecznej szkodliwości w porównaniu do innych czynów zabronionych, choć wciąż większym niż znikomy. Ten właśnie czynnik uzasadnia przyjęcie niższej sankcji za dokonanie określonego czynu zabronionego²¹. Jakkolwiek instytucja społecznej szkodliwości także wywołuje wątpliwości w doktrynie, z pewnością można stwierdzić, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości należy brać pod uwagę głównie kryteria oceny wyrażone w art. 115 § 2 obowiązującego Kodeksu karnego. Jest to konglomerat cech, które w zasadzie odpowiadają ujęciu przedmiotowo-podmiotowemu, o którym już wcześniej była mowa. Warto też zwrócić uwagę, że wśród wymienionych w tym przepisie kryteriów brak okoliczności osobistych sprawcy, co w konsekwencji oznacza, iż oceniana jest społeczna szkodliwość czynu, a nie sprawcy, co niewątpliwie stanowi jedną z gwarancji uczciwego procesu. Co więcej, wszystkie

²⁰ A. Zoll, *Uwagi na temat zagrożenia karą pośród znamion czynu zabronionego*, [w:] G. Bogdan i in. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, Kraków 2004, s. 759.

²¹ R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2007, s. 314.

kryteria oceny czynu wymienione w tym przepisie mają równą wagę, a zatem należy je oceniać łącznie, zaś ocena na podstawie tylko jednego z nich byłaby nieprawidłowa. Pod uwagę należy brać całokształt sytuacji kreowanej przez wszystkie wymienione elementy²².

Pewne trudności interpretacyjne budzi kryterium rozmiaru wyrządzonej szkody. Formalnie uwzględniana szkoda stanowi nieodzowny element każdego typu czynu zabronionego, co nie budzi zastrzeżeń. Natomiast ujęcie faktycznego rozmiaru szkody przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości jest już trudniejszą kwestią. Prawodawca nie uściślił, czy należy brać pod uwagę jedynie szkodę materialną czy też niematerialną (choć, *lege non distinguente*, wydaje się, że należy przyjąć obie możliwości) i czy utracone korzyści także należy ujmować jako część oceny stopnia społecznej szkodliwości. Co więcej, jeśli mowa o ocenie czynu jako wypadku mniejszej wagi, kryterium rozmiaru szkody budzi uzasadnione wątpliwości. Skoro jest to kryterium, które zostało już wcześniej odrzucone²³, głównie ze względu na istnienie czynów przepołowionych, dlaczego ma ono mieć wpływ na stopień społecznej szkodliwości? Prowadziłoby to do powtórnej analizy wartości spowodowanej szkody, co nie jest odbierane pozytywnie. Co do zasady, należy uznać, że wartość przedmiotu czynu zabronionego nie ma w tym przypadku większego znaczenia, choć najczęściej i tak to kryterium jest brane pod uwagę, w sposób pośredni, nawet wbrew stanowisku doktryny.

4. Postępowanie w sprawach dotyczących wypadku mniejszej wagi

Kolejną nie mniej interesującą kwestią dotyczącą instytucji wypadku mniejszej wagi jest sposób prowadzenia postępowania w sprawie o taki czyn. Przede wszystkim sposób rozumienia tego sformułowania ma wpływ na sferę kontroli odwoławczej. Wątpliwości w tej kwestii nie dotyczą art. 310 § 3 Kodeksu karnego, w którym jasno

²² Ibidem, s. 194 i n.

²³ Wyrok SN z dnia 19 marca 1970 r., sygn. Rw 179/70, OSNKW 1970, nr 7-8, s. 83.

określono konsekwencje uznania czynu za wypadek mniejszej wagi jako przesłankę do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jeśli wypadek mniejszej wagi rozumie się jako regułę wymiaru kary, zaskarżyć zastosowanie bądź niezastosowanie tej instytucji można jedynie w stosunku do wymierzonej sankcji. Dotyczy to zatem jedynie przypadków zaskarżenia części wyroku dotyczącej kary, a w razie przychylenia się do wniosku skarżącego nie ma potrzeby uchylania całego wyroku. Natomiast przyjęcie drugiego stanowiska, uznającego wypadek mniejszej wagi za typ uprzywilejowany czynu zabronionego, skutkuje powstaniem odmiennej sytuacji. Wówczas zaskarżenie należy uznać za dotyczące orzeczenia o winie, chyba że skarżący wyraźnie kwestionuje jedynie wymierzoną mu karę²⁴. Istniejące rozbieżności w interpretacji wywołują wątpliwości i zamęt, który nie powinien mieć miejsca w tak istotnej dziedzinie prawa, jaką jest prawo karne.

5. Regulacja niemiecka

Nie tylko polski prawodawca przewiduje możliwość uznania czynu za wypadek mniejszej wagi. Podobne instytucje występują między innymi w prawie niemieckim (*minder schwerer Fall*). Ze względu na podobieństwo tej regulacji do polskiej, a także na zastosowanie podobnej techniki legislacyjnej jak w Polsce warto bliżej przyjrzeć się tej instytucji, zwłaszcza że niektórzy twórcy polskich przepisów wzorowali się na prawie niemieckim. Podstawową różnicą między tymi dwoma ustawodawstwami jest inny wybór czynów zabronionych, których dotyczy klauzula wypadku mniejszej wagi. W Polsce ta instytucja dotyczy przede wszystkim przestępstw przeciwko mieniu, takich jak kradzież, oszustwo czy zniszczenie rzeczy. Natomiast w prawie niemieckim wypadek mniejszej wagi dotyczy innych rodzajów czynów zabronionych, takich jak zabójstwo oraz zgwałcenie²⁵, natomiast

²⁴ S. Steinborn, *Prawomocność części orzeczenia w procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 341.

²⁵ M. Kulik, *Przestępstwo zgwałcenia w ujęciu porównawczym*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Przestępstwo zgwałcenia*, Warszawa 2012, s. 73.

wśród czynów przeciwko mieniu opatrzone klauzulą mniejszej wagi zostały rozbój oraz tzw. kradzież rzeczy o małej wartości. Warto wspomnieć o budzącym wiele kontrowersji § 213, czyli o zabójstwie mniejszej wagi. W pierwotnym brzmieniu niemieckiego Kodeksu karnego z 1871 r. nie umieszczono takiej klauzuli, jednakże później postanowiono o współczesnym brzmieniu tego przepisu. Dzięki redakcji § 213 za „zabójstwo mniejszej wagi” (*minderschwerer Fall des Totschlags*) można uznać np. dzieciobójstwo, które nie jest ujęte w kodeksie jako odrębny typ czynu zabronionego. Zastosowanie klauzuli umniejszającej zakres zagrożenia ustawowego w stosunku do czynu o takim znaczeniu jak zabójstwo może dziwić, jednak specyfika niemieckiego prawa karnego uzasadnia takie ujęcie. Jak podaje K. Banasik, niemiecka doktryna nie uznaje wypadku mniejszej wagi za inny sposób tworzenia typu uprzywilejowanego czynu zabronionego, lecz za regułę wymiaru kary. W takim ujęciu okoliczność decydująca o tym, że czyn stanowi „wypadek mniejszej wagi”, jest przesłanką do orzeczenia mniejszej kary²⁶.

Podsumowanie

Ze względu na użycie klauzul generalnych instytucja wypadku mniejszej wagi sprawia problemy interpretacyjne. Wciąż nierozstrzygnięta pozostaje kwestia charakteru prawnego wypadku mniejszej wagi, a kolejne publikacje przedstawicieli doktryny na ten temat wzmagają jeszcze wątpliwości. Zastanawia też wybór typów czynów zabronionych dokonany przez ustawodawcę ze względu na powiązanie czynów z czynami przepołowionymi. Dlaczego zatem w prawie karnym istnieją dwa sposoby zmniejszenia dolegliwości za czyn, którego znamiona określone są w identyczny sposób? Wydaje się zasadne, by w nieco inny sposób traktować wypadki mniejszej wagi. Postulowany przez P. Lewczyka powrót do metody legislacji użytej w kodeksie z 1932 r. wydaje się dobrym rozwiązaniem²⁷. Dzięki

²⁶ K. Banasik, *Wypadek...*, op. cit., s. 48-67.

²⁷ P. Lewczyka, *Wypadek mniejszej wagi...*, op. cit., s. 28-38.

temu zniknąłby spór w doktrynie dotyczący istoty regulacji wypadku mniejszej wagi. Istotny również byłby wpływ na praktykę stosowania tej instytucji. Dziś, wobec niedookreślenia charakteru wypadku mniejszej wagi, możliwa jest sytuacja odmiennego traktowania takich samych czynów przez różne sądy, co nie sprzyja poczuciu pewności prawa i może stanowić naruszenie zasady równości.

Wypadek mniejszej wagi stanowi przykład uregulowania przez prawodawcę drobnych czynów zabronionych. Jednak taki sposób ujęcia tej instytucji powoduje wiele wątpliwości co do jej stosowania. O ile określenie kryteriów nie jest już tak znaczącą kwestią w doktrynie (także dzięki wykorzystaniu dorobku z czasów obowiązywania poprzedniego kodeksu), o tyle sam charakter wypadku mniejszej wagi wciąż powoduje spory. Jedynie w jednym przypadku, w art. 310 Kodeksu karnego ustawodawca wyraził rozwiązanie tego problemu. Niezależnie jednak od przyjętej koncepcji, należy docenić dążenie prawodawcy do zmniejszenia zakresu zagrożenia ustawowego drobniejszych czynów zabronionych. Dzięki temu wymierzone kary są bardziej dostosowane do charakteru czynu i jego okoliczności. Taka regulacja koresponduje z dążeniami prawodawcy do zmniejszenia liczby surowych kar wymierzanych za drobniejsze czyny zabronione. Z pewnością klauzula wypadku mniejszej wagi jest niezbędna w prawie karnym, lecz należy podjąć działania zmierzające do lepszego opisanie tej instytucji, a przede wszystkim do jej jednolitej interpretacji.

The meaning of “the act of a lesser significance” in the Polish criminal law

Summary

The article discusses the meaning of “the act of a lesser significance” in the Polish criminal law. The existing interpretation of this institution raises many controversies which are of vital significance for the criminal law practice. Some representatives of the doctrine recognize it as a measure of a sentence, while the others as a separate manner of establishing a mitigated form

of a crime. Selecting any of the above aspects leads to some discrepancies when practicing substantive criminal law and imposing a sentence for a perpetrator. The article covers an overview of diverse manners of understanding “the act of a lesser significance” and their possible further consequences. The conclusion of the article also includes a proposal to specify the meaning of the institution in question.